Po konfiskacie nakład drugi
Nr. 247

Kraków, piątek 24 października 1930

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 103-96
Telefon Administracji 103-10
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50

Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Bolesławowi Limanowskiemu

w 95-tą rocznicę urodzin

składa hołd i życzenia polski lud pracujący

Czcigodny i Drogi sercom naszym Nestorze socjalizmu polskiego!

Szermierzem wolności byłeś od najmłodszych lat i pozostałeś nim niezłomnie przez całe życie.

Jako młodzieniec, organizowałeś ostatnie nasze powstanie narodowe. W toku tej pracy przygotowawczej do powstania, uwięzili Cię w Wilnie przed siedmdziesięciu laty siepacze carscy i zesłali na mroźne wybrzeże Morza Lodowatego. Tam, na dalekiej północy, na zesłaniu, spłynęło na Ciebie w roku 1865 objawienie socjalizmu. Odtąd idea socjalizmu nierozerwalnie związana z ideą walki orężnej o niepodległość Polski, stała się gwiazdą przewodnią niestrudzonej pracy całego Twojego żywota. Po ośmiu latach zesłania powróciłeś do kraju i przeniosłeś się w roku 1870 do Galicji. Od tego czasu przez sześćdziesiąt lat jesteś siewcą tej idei wśród Polski pracującej. Twoje wykłady i Twoje liczne broszury i książki, wychowały szereg pokoleń działaczów socjalistycznych, aż po dzień dzisiejszy. Wydalony ze Lwowa i z granic Austrji w roku 1878 poszedłeś na wygnanie i przez trzy dziesięciolecia w wielkiej biedzie, w wielkim trudzie, jadłeś gorzki chleb wygnańca w Szwajcarji i Francji, niezmordowanie siejąc ideę socjalizmu i niepodległości.

Pierwszego triumfu dożyłeś, gdy w r. 1892 w Paryżu pod Twojem przewodnictwem zebrali się na kongres socjaliści polscy różnych odcieni i zjednoczyli się, zakładając polską partję socjalistyczną i wypisując na czele jej programu niepodległość Polski jako pierwszy cel jej dążeń.

Były to czasy, kiedy mrok niewoli zalegał ziemie wszystkich trzech dzielnic, rozdartej i ujarzmionej Polski. PPS była w Polsce jedyną partją polityczną, która od Ciebie otrzymaną w darze ideę niepodległości na swoim sztandarze wzniosła nad narodem.

Po trzydziestu latach tułactwa wróciłeś do kraju, osiadłeś w Krakowie i mimo sędziwego wieku stanąłeś do dalszej pracy i walki w szeregach polskiej klasy pracującej. Wstąpiłeś do redakcji „Naprzodu", jeździłeś z wykładami po Galicji i Śląsku cieszyńskim, a przytem pisałeś i wydawałeś swe bezcenne księgi, z których uczyliśmy się socjalizmu i miłości ojczyzny.

Z Twego twórczego posiewu wyrosły Związki strzeleckie, a gdy wybuchła wojna światowa, Legjony polskie, z Twego ducha zrodził się czyn orężny.

Spełniły się Twoje marzenia, nadzieje i nauki. Polska odzyskała niepodległość. — Polska partja socjalistyczna wyraziła Ci swoją wdzięczność i miłość, wybierając Cię na najwyższą godność, na jaką Cię wybrać mogła, na godność senatora Rzeczypospolitej Polskiej.

Tobie, niezłomny szermierzu wolności, należałby się, jak nikomu drugiemu, za zasługi całego Twego ofiarnego życia tytuł Ojca Ojczyzny.

Oby Ci danem było ujrzeć jeszcze triumf sprawiedliwości i wolności w niepodległej Polsce.

Żyj w zdrowiu i powszechnem ukochaniu i błogosław naszej pracy i walce o zrzucenie ostatnich kajdan!

Potargujemy się

Dowódca BB „w terenie" p. Świtalski wyraził już na samym początku kampanji wyborczej nadzieję, że BB zdobędzie 300 mandatów.

Dowódca BB „w polityce" p. Sławek sądzi, że dotychczasowe wyniki akcji, które oglądał własnemi oczyma, pozwalają mu spodziewać się wyboru 280 posłów z BB.

„Czas", który w BB odgrywa rolę dobrowolnego popychadła, poprzedniej niedzieli wyraził dwie wykluczające się opinje: pierwsza mówiła z całą pewnością o pomyślnych dla BB horoskopach, druga — w tymsamym artykule — powątpiewała, czy zamierzenia BB w kierunku osiągnięcia większości ziszczą się.

Ogólne zaś wrażenie zarówno z prasy sanacyjnej jak i z relacyj ze zgromadzeń BB jest takie, że z każdym dniem zbliżającym nas do 16 listopada odbywa się licytacja poniżej własnych kosztów; już nie pisze i nie mówi się o „olbrzymiej" większości, a byleby była jakaś większość, ponieważ wedle sanacji głosy nietylko się liczą ale się i ważą.

Nie trzeba jednak brać tragicznie tych przechwałek w wyższym czy niższym stopniu, jakiemi sanacja sama się dumpinguje. Czytaliśmy niedawno w jednem z pism takie mniejwięcej określenie sytuacji: na kresach zachodnich sanacja jest stanowczo w mniejszości, tam Stronnictwo narodowe trzyma silnie pierwszeństwo a sztuczki wyborcze na tamtym w praktyce wyborczej wyćwiczonym terenie pozostaną bez skutku; na kresach wschodnich, gdzie można sobie pohulać, sanacja ma istotnie — naturalnie sztucznie zrobione — szanse, ale te zostaną pierwej czy później przez Sąd Najwyższy sprowadzone do właściwych rozmiarów. Główna kampanja wyborcza rozegra się w b. Kongresówce i w Małopolsce zachodniej, tu zaś najdziksze nawet wybory mogą tylko zmniejszyć, nigdy zaś zakwestjonować sukces centrolewu.

Dalecy jesteśmy od brania dosłownie powyższych domniemań pisma, znającego zresztą dobrze stan rzeczy, nie możemy się jednak oprzeć wrażeniu, że sanacja operuje zastraszeniem — poza „wyczynami" władzy — przeciwnika w tem słusznem zresztą obliczeniu, że kto idzie bez wiary do boju, już jest w połowie pobity. Prawda, opozycję pozbawiono szeregu przywódców, utrudnia się jej agitację pismem i słowem, podczas gdy dla sanacji wszystkie tak potężne środki władzy są do dyspozycji, a mimo to ani sama agitacja ani sam nacisk władzy nie są dezydującemi tam, gdzie jak w obecnych wyborach, przeświadczenie o ich historycznem znaczeniu, o ich decydującem znaczeniu dla przyszłości narodu stało się własnością i tych kół, do których żadna agitacja nigdy nie trafiała i które masą swą są najlepszą poduszką gumową dla chwytania i neutralizowania ciosów.

Wiemy i cały kraj to wie, że sanacja swe prawdziwe czy robione nadzieje w zwycięstwo opiera jedynie i wyłącznie na tym czynniku, który — gdyby ustawy miały u nas swój walor — powinien stać poza nawiasem akcji wyborczej: na władzy administracyjnej i jej organach wykonawczych. Tu przychodzi nam na myśl stwierdzenie znanego faktu, że przy każdym wyborcy policjanta postawić nie można, a gdzie się go postawi, to i na policjanta nie zawsze można liczyć. Są naturalnie i inne środki sfałszowania woli czy nastraszenia wyborców, ale my szczególnie jesteśmy tak niemi otrzaskani, że na takie środki potrafimy odpowiedzieć swojemi — żyją jeszcze ludzie, którzy udaremniali wszystkie sztuczki znanych macherów wyborczych w latach 1907 i 1911.

Można więc z pp. Świtalskim i Sławkiem potargować się co do ich liczb 300 czy 280. Radzilibyśmy zresztą im po starej znajomości zbytnio nie natężać się, bo przecież i 223 wystarczy na większość, w jakim więc celu ta energja i ten koszt dla wprowadzenia do Sejmu kilku tuzinów zbytecznych na ławach BB ludzi?

Smutne to, niestety, ale prawdziwe rzeczy dzieją się w tej naszej Polsce. Ktoby się był spodziewał, że dojdzie aż do tego — walka między stronnictwami jest rzeczą naturalną i pożądaną — że będzie się musiało całą energję obrócić na zwalczanie niedopuszczalnych środków na sfałszowanie woli wyborców, zamiast użyć jej na pracę uświadamiającą, na kształcenie mas w dziedzinie ich potrzeb politycznych i gospodarczych — każde ze stronnictw wedle swego zapatrywania. Trudno, biadać i narzekać nie jest ani naszą rzeczą ani naszą tradycją. Działaliśmy w ciężkich nieraz warunkach przez tyle lat, przebyliśmy tyle walk i tyle zamachów — wytrwaliśmy i przetrwaliśmy, podczas gdy z naszych przeciwników, zbrojnych we wszystkie potęgi świata, ani ślad nie pozostał. Porachujemy się z nadziejami sanacji, gdy **w dniu 16 listopada polski chłop i robotnik, polski inteligent i wogóle wszyscy ludzie pracy spełnią obowiązek wobec ogółu i siebie, głosując na listę nr. 7.**

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział IV karny. Dnia 23 października 1930 r. Sygn. IV Pr. 74/30. Sąd okręgowy, Wydział IV karny, na posiedzeniu niejawnem w dn. 23 października 1930 r., po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego, wydał następujące postanowienie: Zatwierdza się po myśli art. 489 austrj. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie dnia 18 października 1930 r., a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 18 października 1930 r. konfiskatę czasopisma „Naprzód" Nr. 243 z daty 19 października 1930 r. z powodu treści artykułu, zamieszczonego na stronie 1 pod napisem „Za cztery tygodnie", a to od słów „Kogo nie" do słów „w prawo", albowiem treść tegoż artykułu zawiera znamiona występku z §§ 488, 491, 493 u. k. i art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzup. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Naprzód". Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. Sędzia okręgowy. Pilarski.

Kto wiatr sieje...

„...skutki tej megalomanji dadzą się odczuć w Polsce dosyć długo i wątpię, by minęły szybko".

Marsz. Piłsudski w ostatnim wywiadzie.

Mianowicie:

Od roku 1928 produkcja przemysłowa spadła przeciętnie o 25 proc., a więc w największym w całej Europie stosunku procentowym. Siła płatnicza ludności tak się zmniejszyła, że w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku budżetowego do skarbu państwa wpłynęło o 45 miljonów złotych mniej, aniżeli w tych samych dwóch miesiącach poprzedniego okresu budżetowego, w samym zaś sierpniu br. o 29 miljonów mniej, aniżeli w sierpniu 1929. Następstwem fatalnego położenia gospodarczego są zaległości podatkowe, które z 239 miljonów roku 1927 wzrosły w r. 1929 do sumy 414 miljonów, mimo iż w ostatnich dwóch latach podatki ściągane były z niebywałym nawet w Polsce rygorem: tytułem kar za zwłokę w płaceniu podatków, oraz tytułem kosztów egzekucyj podatkowych preliminowano na ten czas tylko 58 miljonów złotych, ściągnięto zaś faktycznie aż 128 miljonów! W samym roku 1928 było 5 i pół miljona protestowanych weksli, a koszta tych protestów wynosiły ni mniej ni więcej, aniżeli 37 miljonów 684 tysięcy złotych. W roku budżetowym 1926/27 wpłaciła ludność do kas państwowych i samorządowych łącznie 2 miljardy 518 miljonów podatków i danin, zaś w roku 1929/30 — mimo bardzo znacznego pogorszenia się sytuacji gospodarczej — przeszło 4 miljardy 300 miljonów złotych.

Finanse państwowe są osłabione. 21 sierp. 1928 wynosił zapas walut obcych w Banku Polskim 501 miljonów 700 tysięcy złotych, natomiast 20 września 1930 spadł już do sumy 176 miljonów 200 tysięcy! Dla pokrycia zapotrzebowania zagranicznych środków płatniczych zniewolony był Bank Polski z końcem września b. r. sprzedać złota za 141 miljonów 620 tysięcy złotych; gdy 31 grudnia 1927 zapas złota i walut Banku Polskiego wynosił 1 miljard 414 miljonów, zmalał on 30-go września br. do 988 miljonów. Przyczyną tego odpływu walut była wewnętrzna ucieczka społeczeństwa przed złotym, odmówienie przez zagranicę krótkoterminowych kredytów, ulokowanych w bankach i przedsiębiorstwach polskich; te odmowy i wypowiedzenia wzmogły się zwłaszcza od czasu, gdy osadzenie byłych posłów w Brygidkach brzeskich uczyniło wskutek niepewności wewnętrzno-politycznej lokatę kapitałów w Polsce rzeczą jeszcze bardziej ryzykowną. Niedość jednak na tem! Oto podług ostatniego bilansu Banku Polskiego za czas od 1 do 10 października, mimo podwyżki dyskonta do 7½%, nietylko nie została zahamowana ucieczka kapitałów własnych i obcych, lecz i świeże waluty i dewizy nie napłynęły: o śmiesznych tylko 26 tysięcy złotych wzrósł zapas złota, gdy tymczasem pieniądze i pretensje zagraniczne zmniejszyły się o sumę 24 miljonów 742 tysięcy złotych, a to mimo, iż bilans handlowy jest czynny. Toteż od czasu amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej nikt w Polsce poważniejszych kredytów dać nie chce, zaś kurs owej pożyczki spadł zagranicą z 92 do 85.

Suche i szare, napozór to są cyfry, ale w nich zawiera się cała niedola polskiego życia publicznego, gospodarcza jego niemoc, polityczna niepewność, troska o chleb powszedni i o jutro każdego mieszkańca tej ziemi, zamknięte w nich są nędze i bóle chłopa i robotnika, rzemieślnika, małego kupca i inteligenta. Cyfry te, krwawicą pracy ludzkiej przepojone, krzyczą głośno, że miara jest dopełniona i że dłużej tak iść nie może.

Nie sądźcie jednak, że on nie dba też o gospodarkę państwową! Oto w zeszły piątek odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady ministrów. „Na tem posiedzeniu" — tak opowiada pan Piłsudski panu Miedzińskiemu — „panowie ministrowie nie mówili nic", t. zn. jak zwykle milcząco godzili się na wszystkie idee i propozycje swego szefa; niechby tak który poważył się być innego zdania — miałby się on zpysznał Milczeli więc jak zaklęci. Aż oto nagle w to dostojne kolegjum kiwających głowami, weszło życie: pan premjer wyrzucił ze siebie genjalną myśl. „Dotąd uśmiecham się wesoło, gdy ten moment sobie przypominam", zwierza się panu Miedzińskiemu, nie mogąc ochłonąć z wrażenia — „zaczęły się pytania i dyskusje". Co to się takiego stało?

„Pomimo względnie ciężkiego stanu" — że użyjemy eufemizmu naszego premjera — pragnie on, żeby globalna suma budżetu pozostała niezmieniona. Jego „doradca finansowy" p. Matuszewski natomiast nalega „uporczywie" (co za dyplomata być musi z tego pana Matuszewskiego!), żeby budżet był obniżony. Co tu robić wobec takiego „nalegania"? Jest wyjście! Pan premjer postanowił uniezależnić poszczególnych ministrów od dotychczasowej „supremacji redakcyjnej" ministra skarbu i oddać każdemu z nich ułożenie odnośnego budżetu resortowego tak, jak indywidualna obrona jego przed Sejmem wymaga, polecając, by każdy zbadał, „co może ze swego budżetu ustąpić" t. zn. skreślić. Nie powiedział tylko pan premjer, czy polecił również *sobie* jako ministrowi spraw wojskowych zbadać, „co może ze swego (wojskowego) budżetu ustąpić"? O tem — zdaje się — zapomniał.

Ta „nowa rzecz", wniesiona na Radę ministrów, wprawiła widocznie w dobry humor samego autora pomysłu, co ośmieliło jego panów ministrów do „pytań" i „dyskusyj", których nerwem było: pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. „Dotąd uśmiecham się wesoło, gdy ten moment sobie przypominam".

Bardzo przeważająca większość ludzi, zamieszkujących Polskę, nie uśmiecha się jednak tak wesoło, Panie Marszałku! Zapomniała ona od czterech lat śmiechu. Jej możliwość produkcji skurczyła się ogromnie, jej zarobki gwałtownie się obniżyły, siła kupna i siła płatnicza zredukowały się do niebywałego minimum, bezrobocie szaleje, tydzień roboczy w coraz większej ilości fabryk liczy coraz mniejszą ilość godzin, warsztaty pracy stają — chodzi tylko o to, żeby nie stanęły raz „wszystkie koła". Dla przeważającej większości mieszkańców Polski każdy grosz, skarbowi oddany, reprezentuje krwawą pracę ich rąk i mózgów. Nie mogą oni tego grosza, tej swej krwawej pracy

Dlatego

zadać muszą sobie pytanie: Dlaczego, jeśli minister skarbu „nalega" na obniżenie budżetu, Pan, Panie Marszałku życzy sobie utrzymania dotychczasowej sumy globalnej?

A drugie pytanie, jakie się tu zaraz nasuwa, brzmi: Czy też Pan, Panie Marszałku, jako premjer, zwrócił się *do siebie samego jako ministra wojny* również z zapytaniem, wiele ten minister skreślić może ze swego budżetu wojskowego? Chęć utrzymania dotychczasowej globalnej sumy „mimo ciężkiego stanu", tłumaczyć sobie musi każdy obywatel tego kraju tem, że dwie trzecie tej sumy idą na budżet wojskowy, że z pozostałej jednej trzeciej, mającej całą maszynę państwową w ruchu utrzymać, trudno jeszcze coś skreślić i że gdyby globalna suma obniżona została, chyba tylko wydatki wojskowe redukcji ulecby musiały. Żeby zaś wojsko mieć w ręku, trzeba możliwie dużo mieć pieniędzy. W tem rzecz cała! O samowładne opanowanie armji, która jest niepodzielną własnością narodu, kością z jej kości i krwią z jej krwi, chodzi Panu Panie Marszałku. Pragnąc, żeby budżet nie stał się „oszukańczym" i nie „zmuszał do krętactw", aroguje Pan sobie jednak zupełną swobodę szafowania groszem publicznym. Wynika to z poprzednich wywiadów i wynika też z ogłoszonego temi dniami przez A. Anusza przemówienia Pańskiego na herbatce u p. Sławka w dniu 13 marca 1928. A wreszcie wyraźnie na to wskazuje rozpoczęta „reorganizacja" Najwyższej Izby Kontroli.

Większość narodu niebezpieczeństwo upatruje w tem, że zmierza Pan, Panie Marszałku, właśnie do „globalnej sumy" budżetu i przeciwko temu przedewszystkiem bronić się ona będzie swoją kartą wyborczą, nie chcąc dopuścić do tego, żeby bez kontroli szafowano jej ciężko zapracowanym groszem.

Dr. Marek Kriger.

W niedzielę 26 października o godz. 9'30 rano odbędzie się w Podgórzu na placu Serkowskiego

zgromadzenie wyborców

Przemawiać będzie wicemarszałek Sejmu tow. **Zygmunt Żuławski.**

Hocki-klocki

—o—

B. n. B.

Jest Brześć nad Bugiem.
Ale jest Bóg nad Brześciem.

JEDNA LITERA

W innych państwach rząd ustawy **szanuje**, w Polsce rząd ustawy **sanuje**.

Różnica tylko o jedną literę, a jak przepastna!...

Wczorajsza konfiskata

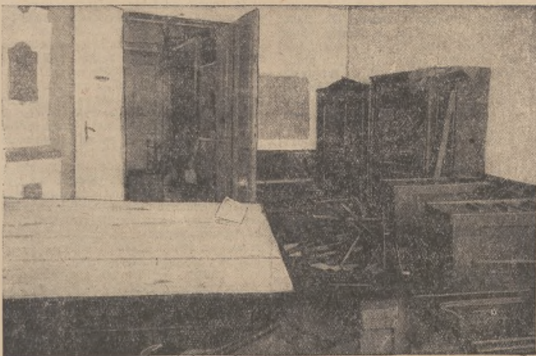
Wczorajszy numer „Naprzodu" ukazał się znów z białemi plamami. Dwie niewielkie wyskrobała cenzura na pierwszej stronie w korespondencji z Warszawy. Ale na drugiej stronie ogromna biała plama zajęła miejsce całego skonfiskowanego artykułu, nadesłanego nam ze sfer urzędniczych, a dotyczącego dzisiejszych sanacyjnych urzędników i ich stosunku do fachowych urzędników z czasów praworządności.

63

Od 10 września do dnia onegdajszego aresztowano ogółem 63 b. posłów i senatorów. Wśród aresztowanych są członkowie prawie wszystkich stronnictw polskich i kilku z mniejszości narodowych: 13 z PPS, 9 ze Stronnictwa chłopskiego, 5 z Wyzwolenia, 3 z Piasta, 2 ze Stronnictwa narodowego, 1 z BB (Baćmaga), 19 Ukraińców, 5 Białorusinów, 1 Niemiec, 1 z śląskiej ChD (Korfanty). Z aresztowanych zwolniono 4 tak, że w więzieniu pozostaje jeszcze 59.

Rząd sanacyjny umie szanować wszystkie „przekonania" i „stany". Są wśród aresztowanych b. premjerowie, wicepremjerowie, ministrowie, wojewodowie; są i ludzie bez stanowisk urzędowych, są inteligenci, księża i chłopi — aż tylu — narazie, bo „transze" nie są wyczerpane — było „zbrodniarzy" w obu Izbach ustawodawczych. Co za zgroza pomyśleć, że ci ludzie mogli obalić rząd, uchwalić ustawy, obcinali fundusze dyspozycyjne! — Strach pomyśleć, ile „nieprawości" kryło się w tem dostojnem gronie posłów i senatorów i to nie od dziś czy wczoraj, bo aresztowano przecież ludzi za „zbrodnie", które mieli popełnić przed trzema i więcej laty. Nareszcie atmosfera trochę się oczyściła — czy z tego powodu jest w Polsce mniej nieprawości? Przebieg akcji wyborczej daje na to pytanie niedwuznaczną odpowiedź dzień po dniu.

Fotografje zdemolowanej przez zbójów sanacyjnych redakcji „Dziennika Ludowego" we Lwowie





Swiatowe położenie gospodarcze

II.

Do najważniejszych przyczyn przesilenia, objawiającego się w malej konsumcji i w pogorszeniu się możliwości pracy (bezrobocie), należy coraz mniejszy obrót w handlu zagranicznym. Ten silny spadek, widoczny na wszystkich gałęziach gospodarki światowej, jest przedewszystkiem następstwem spadku cen. W pierwszem półroczu br. obrót handlowy 48 państw, obejmujących siedm ósmych handlu światowego, był o 13.6 procent niższy niż w roku 1929. Ten spadek odnosi się tak do europejskich jak i pozaeuropejskich państw. — W tych ostatnich spadek jest największy, odnośnie do środków żywności, w Stanach Zjednoczonych zaś specjalnie odnośnie do wyrobów kompletnych. W państwach europejskich wynosi spadek przywozu w pierwszem półroczu br. 10 procent, przy wywozie zaś przeszło 8 procent.

NAGROMADZENIE SIĘ TOWARÓW

Skutki niekorzystnych stosunków w sprzedaży objawiają się w wielkiem gromadzeniu się towarów we wszystkich dziedzinach produkcji. Szczególnie wzrost zapasów okazuje się w dziale surowców (o 60 procent). Jak dalece surowce nagromadziły się, wykaże zestawienie porównawcze między końcem czerwca 1929 a końcem czerwca bieżącego roku, gdzie zapasy wzrosły o

węgiel	340%
miedź	284%
cynk	197%
bawełna . . .	88%
cukier	14%
kawa	99%

BEZROBOCIE

Jeszcze straszniejszy niż gromadzenie się towarów jest zastój w sprzedaży towaru, nazwanego **siłą roboczą**. Bezrobocie jest najstraszniejszym skutkiem przesilenia i osiągnęło nieznaną nigdy w dziejach wysokość. Z końcem lipca 1929 roku było na całym świecie około 5 miljonów bezrobotnych, natomiast w lipcu br. **przeszło 11 miljonów.** Do tego czasu bezrobocie rosło w szybkiem tempie tak, że obecnie można ilość **bezrobotnych podać na 12 miljonów.** Cały świat stoi politycznie i gospodarczo w najstraszniejszem przesileniu społecznem.

PRZESILENIE W ROLNICTWIE

Największy udział w przyczynach przesilenia światowego ma zarówno rolnicza jak i przemysłowa nadprodukcja. Międzynarodowe przesilenie rolnicze, które jest starsze od przesilenia przemysłowego, polega w zasadzie na tem, **że produkcja rolnicza jest wyższa od możności jej zbytu.** Mechanizacja rolnictwa spowodowała zarówno wzrost ilości wyprodukowanej jak i potanienie kosztów produkcji. Do tego zaliczyć też należy przesunięcia w zapotrzebowaniu i w wyborze — objawia się to głównie **w zmniejszeniu się spożycia żyta na korzyść pszenicy.** Dla rolnictwa decydującym był fakt powstania tak zw. nożyc, t. j. **że** ceny produktów rolniczych pozostały w tyle poza cenami produktów przemysłowych. Zmniejszona wskutek tego siła kupna rolnictwa jest jednym z zasadniczych powodów ogólnego przesilenia, które przez znaczny spadek cen zboża w ostatnich miesiącach jeszcze się spotęgowało.

RACJONALIZACJA W PRZEMYŚLE

Obok nadprodukcji w rolnictwie także nadprodukcja w przemyśle jest jedną z przyczyn kryzysu. W ostatnich dziesięciu latach stały wielkie kraje przemysłowe pod znakiem **szybkiej racjonalizacji pracy:** zastąpienie siły ludzkiej przez maszynę, nadzwyczajne powiększenie wydajności pracy doprowadziły do tego, że ilość wyprodukowanych towarów nietylko olbrzymio wzrosła, lecz **że mimo tego wzrostu liczba pracujących coraz malała.** Mimo olbrzymiego rozrostu przemysłu w latach 1913—1928 liczba zatrudnionych w tym okresie spadła na 93 procent, dochodząc w czasie dobrej konjunktury (kilka miesięcy 1929 r.) do 97 procent. Szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie racjonalizacja osiągnęła najwyższy swój rozwój, wyrzuciła ona miljony robotników na bruk, wytwarzając i tam nieznane przedtem w tych rozmiarach bezrobocie.

Ogólnie trzeba stwierdzić: żadna z tych przyczyn sama przez się nie wytworzyła kryzysu, ale **wszystkie razem** wywołały, oddziaływując wzajemnie na siebie, obecne ciężkie przesilenie gospodarcze, które niszczy cały świat, a szczególnie klasę robotniczą.

Wiadomości polityczne

NOMINACJA SEVERINGA

Jak wczoraj donieśliśmy, tow. Severing został ponownie mianowany pruskim ministrem spraw wewnętrznych. Severing był już raz na tem stanowisku, potem był ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy. Nominacja ta jest odpowiedzią na żądanie hitlerowców, aby im oddać tę tekę. Po klęsce nacjonalistów i hitlerowców w Sejmie — odrzucenie ich wniosku o wotum nieufności — premjer tow. Braun nominacją tą chciał im dać wskazówkę, w jakim kierunku pójdzie polityka pruska. Mówią też, że obecny prezydent policji berlińskiej Zörgiebel (soc.) ma ustąpić, a miejsce jego ma zająć Grzesiński (soc.), który przed rokiem ustąpił ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych wskutek hecy przeciw niemu z powodu „konkubinatu". Nominacje te wskazują, że Prusy będą silną ręką zwalczać hitlerowców, mając pod swojem kierownictwem administrację i policję.

ROSJA WYPOWIADA WOJNĘ HANDLOWĄ FRANCJI, JUGOSŁAWJI, RUMUNJI I WĘGROM

Organ angielskiej partji pracy „Daily Herald" donosi z Moskwy, że wydany przez przewodniczącego Rady komisarzy ludowych Rykowa dekret zakazuje przywozu do Rosji towarów z Francji, Jugosławii, Rumunji i Węgier. Także transport towarów rosyjskich okrętami należącemi do tych państw jest zakazany. Dekret uzasadnia te represje taktyką powyższych państw przeciw towarom rosyjskim pod pozorem, że Rosja uprawia „dumping". Odnośnie do Polski, Stanów Zjednoczonych i innych krajów dekret ogranicza się do przestrzegania ich przed naśladowaniem taktyki antyrosyjskiej, grożąc w przeciwnym razie represjami.

PRZYGOTOWANIE ZAMACHU STANU W FINLANDJI

W związku z uprowadzeniem b. prezydenta Finlandji, prof. Stahlberga, odkryły władze bezpieczeństwa planowany zamach stanu i wydały dalekoidące zarządzenia zapobiegawcze. Między innymi zostali aresztowani szef sztabu generalnego Finlandji gen. Vallenius i płk. Kuusaerwi, szef oddziału mobilizacyjnego sztabu generalnego. Aresztowanie gen. Valleniusa pozostaje w związku z szyfrowaną depeszą, jaką otrzymał w dniu, w którym eks-prezydent Stahlberg został uprowadzony. W kołach politycznych wiadomość o przygotowywanych zamachach stanu wywołała olbrzymie wrażenie i jest żywo komentowane przez ogół ludności finlandzkiej. W najbliższych dniach należy się spodziewać dalszych aresztowań bardzo wybitnych osobistości.

NIE BĘDZIE MORATORJUM REPARACYJNEGO

Rząd Stanów Zjednoczonych zaprzecza stanowczo, jakoby istniał zamiar udzielenia dwustronnego moratorjum: Niemcom na spłaty reparacyjne, zaś państwom b. ententy na długi wojenne. Obecność Schachta w Ameryce, zaznacza komunikat urzędowy, nie ma żadnych politycznych celów, jego zaś wynurzenia na temat ciężkiego położenia i konieczności wskutek tego odroczenia rat z planu Younga są tylko jego prywatnemi zapatrywaniami, za któremi nie stoi rząd niemiecki.

Fundusz wyborczy

Przez tow. M. Łacheckiego B. sympatyk PPS 50 zł., Stan. Bobek 5 zł.

Zebrane wśród pracowników firmy „Mało" Wadowice zł. 11.

Składam na fundusz wyborczy zł. 5 i wzywam ob. Albina Ogiegłę, Józefa Kudlacika, Wład. Mokwę i Marję Gabryłowa (wszystkich z Wieprza) do złożenia podobnych kwot.

Gabryl Mieczysław (Wieprz).

Wezwany przez W. K., towarzysza budowlanego, składam na fundusz wyborczy zł. 20 i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. Władysława Pilcha. I. B.

Rozwiązanie zarządu Kasy Chorych w Jaśle

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Jasło, 21 października.

W poniedziałek 20 bm. zostały pismem okręgowego urzędu ubezpieczeń we Lwowie rozwiązane autonomiczne władze powiatowej Kasy chorych w Jaśle, a zamianowany komisarzem p. Makowiecki, dotychczasowy komisarz Kasy chorych w Krośnie. Pan ten, nabrawszy już „wprawy" w swoim zawodzie, zjechał **elegancką limuzyną**, kupioną za krwawo zapracowane składki ubezpieczonych do Jasła z Krosna z całą sforą „swoich" milusieńkich i rozpoczął urzędowanie, odgrażając się przedewszystkiem, iż **się już skończą czasy agitacji wyborczej**. Groźbę swoją wykonał też ten mąż „opatrznościowy" skrupulatnie — bo oto zwołał na godzinę 3 popołudniu, t. j. po godzinach urzędowych wszystkich pracowników i począł wywodzić swoje trele sanacyjne, że „rząd obecny jest dobry!? On jest i pozostanie", zaś pracownikom nie wolno się wdawać w politykę, gdyż w przeciwnym razie **zwolni opornego z miejsca!** Dla złagodzenia oświadczył wprawdzie, że **narazie** nikogo nie zwalnia, lecz dla dobra Kasy i powiatu (sic) zmuszony jest przenieść dotychczasowych pracowników jasielskiej Kasy chorych tow. **Władysława Pilcha** i tow. **Józefa Krelzę** do Krosna. Wiadomo bowiem. że tow. Pilch kandyduje na liście Centrolewu i stąd szykana. Wprawdzie po części udało się temu panu przeprowadzić swoją wolę, gdyż dla wyżej wspomnianych towarzyszów rozłożył specjalnie godziny urzędowe od 8 do 12 i od 3 do 6 wieczorem (zaś inni pracują od godziny 8 do 3 popołudniu), lecz daremne trudy. — Zwycięstwo Centrolewu będzie tem większe, dzięki szykanom. **Na „pohybel" sanacji! Oto odpowiedź ludu.**

Argus.

Czy „Czas" odwoła swój atak?

„Czas" zaatakował był memorjał marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego, wręczony p. Prezydentowi, dowodząc, że pismo to „imputuje" możliwość nieczystych wyborów — bez żadnych podstaw.

W doraźnej odpowiedzi wskazywaliśmy mu, że już taki fakt, jak Brześć, może usposabiać do przewidywań, które ów memorjał poruszył. — Od owej chwili dzień każdy przynosi szereg dalszych ogniw: aresztowań agitatorów i mówców opozycyjnych, którzy, zabierając głos — a czynią to przecież nie dla ćwiczenia się w wymowie — wyrażać muszą poglądy danego stronnictwa opozycyjnego na działania rządu. — Że poglądy te nie są dla rządu pochlebne — to rzecz jasna; to wypływa z samego pojęcia: opozycja.

Rząd zaś, jeżeli swój zatarg z opozycją oddaje do rostrzygnięcia wyborcom i chce — mówimy tu ogólnie — ażeby rezultat wyborów uważano za faktyczną opinję kraju, nigdzie nie zapełni swoimi przeciwnikami więzień. Tak samo nie zabiera masowo konkurencyjnych — w stosunku do tychże wyborców — odezw i ulotek, nad któremi dokonał już swojego prawa cenzurowania. Ani też nie uniemożliwia swoim współzawodnikom (bo w tym charakterze stają obie strony przed narodem) wniesienia na czas list wyborczych (głośna u nas historja grodzieńska) i t. d.

Wypadałoby, ażeby „Czas", organ profesorski, poruszył te wydarzenia i ocenił je z punktu widzenia prawidłowych wyborów. Niech się nie żenuje, że był mniej domyślny od autora krytykowanego przezeń memorjału. Domyślność nie musi iść w parze z togą profesorską, ale — mówiąc najoględniej — pewnej „objektywności" wymagać należy od pp. pedagogów — w dodatku prawników.

Prawo... Może „Czas" nie zna warjantu piosenki o „płaszku":

A ja stoję na cokole:
Komu zechcę — głowę zgolę

Tej ostateczności niech się pp. z „Czasu" nie obawiają jednak dla siebie.

Aresztowania, rewizje, szykany

PROCES TOW. KWAPIŃSKIEGO

W poniedziałek, 26 października sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywać będzie sprawę tow. Jana Kwapińskiego, uwięzionego od kilku tygodni. Obronę wnoszą adwokaci Leon Berenson i Mieczysław Rudziński. Mec. Leon Berenson bronił tow. Kwapińskiego przed kilkunastu laty z oskarżenia o udział czynny w organizacji bojowej PPS, walczącej o socjalizm i o niepodległość. Dzisiaj mec. Berenson broni ponownie tow. Kwapińskiego już w... Polsce niepodległej. Tow. Kwapiński został wtedy skazany na śmierć z zamianą tej kary z powodu niepełnoletności, na katorgę.

REWIZJE WŚRÓD PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH

Nocy ubiegłej w szeregu miast prowincjonalnych, z polecenia władz bezpieczeństwa przeprowadzono rewizje i aresztowania wśród działaczy partyjnych, zatrudnionych w kasach chorych. Ogółem *aresztowano 60 osób.*

ARESZTOWANIA W KRAKOWIE

W związku z konfiskatą cenzurowanych ulotek Centrolewu, aresztowano w Krakowie jednego chłopa z „Piasta" i tow. Wachulca, który znajdował się przypadkiem w pobliżu wózka, z wiezionemi ulotkami. Aresztowanych dotąd nie wypuszczono.

W MAŁOPOLSCE WSCH. I NA POMORZU

Pisma lwowskie donoszą, że w powiecie Bohorodczany aresztowano grecko-katolickiego księdza Iwana Korsana ze Staruni.

W Osiu na Pomorzu policja aresztowała red. Łukaszyńskiego, odstawiając go do więzienia w Świeciu.

TAJEMNICA BRZEŚCIA

Mec. Leon Berenson, zastępca pełnomocnika listy państwowej „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu" wystosował pismo do generalnego komisarza wyborczego p. Giżyckiego z zapytaniem, dlaczego uwięzionym w Brześciu Putkowi i Bagińskiemu nie doręczono blankietów, zawierających zgodę na kandydowanie do Sejmu. Obrońcy obu b. posłów adwokaci L. Berenson i Z. Graliński spowodowali wysłanie w tej sprawie depeszy do Brześcia. Mec. Berenson zapytuje p. Giżyckiego, czy odpowiedź na tę depeszę nadeszła. Mec. L. Berenson wystosował analogiczne pismo do p. sędziego Demanta.

CÓRKA KORFANTEGO NIEDOPUSZCZONA DO OJCA

Swego czasu prasa sanacyjna jako dowód „ludzkiego" postępowania z więźniami w Brześciu podała fakt, że córce Korfantego pozwolono zawieźć ojcu ciepłe ubranie. Istotnie p. Korfantówna pojechała do Brześcia, ale z ojcem nie widziała się, nie została do niego dopuszczona. Rzeczy musiała oddać w zarządzie więzienia i natychmiast wyjechać z Brześcia.

ZNOWU DRUKARNIA OPIECZĘTOWANA

Na zarządzenie komisarjatu rządu m. Warszawy, policja opieczętowała drukarnię „Ars" przy ul. Siennej, niewiadomo narazie z jakiego powodu. Zapewne poda się, że huk maszyn przeszkadza sąsiadom w drzemce poobiedniej.

UWOLNIENIE TOW. MOTYKI

W poniedziałek w południe po wpłaceniu przez tow. dra Ziółkiewicza w kasie Sądu okręgowego w Katowicach kaucji, został tow. Motyka wypuszczony na wolną stopę.

Ruch wyborczy

PONOWNE OSTRZEŻENIE

Z całą przykrością musimy raz jeszcze uprzedzić naszych towarzyszów i czytelników, by nie wierzyli wszelakim „sensacjom" na temat rzekomych „rozłamów" w PPS, w Stronnictwach ludowych, w NPR. — „sensacjom", ogłaszanym niemal codziennie przez takie czy inne dzienniki lub ajencje prasowe „sanacji".

Fabrykowanie tych „sensacyj" stanowi widocznie część składową kampanji wyborczej BB. Trzeba je przyjmować z zupełnym spokojem i z pogodnem wzruszeniem ramionami. Akcja **ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU** rozwija się planowo i pomyślnie; „rozłamy", obmyślane na poczekaniu w rozmaitych redakcjach, są poprostu nieprzyjemną, bo mało etyczną, formą „dywersji", mającej zastąpić **NIEUDANE** „dywersje" w masach.

AGITACJA SANACJI W OŚWIĘCIMSKIEM

Zacznijmy od faktu ukazania się u nas gazetki pod nazwą „Głos Ziemi Oświęcimskiej", który to fakt pozostaje w ścisłym związku ze zbliżającemi się wyborami. Powstanie tej gazetki datuje się wprawdzie od wiosny b. r., ale po ukazaniu się pierwszych kilku numerów zabrakło temu pismu tchu i znikło — zdawało się — na zawsze. Aliści przyszły wybory, a pewne sfery łudzą się, że gazetka ta, wychodząca z wykluczeniem jawności, stała się tą trąbą jerychońską, która rozsadzi mury opozycji. Wiadomo, że na ten cel pieniądze są, bo który przemysłowiec lub kupiec odmówi swego brzęczącego poparcia, gdy o nie zapuka miarodajny w powiecie czynnik. Obecnie ten dychawiczny miesięcznik przemienił się na dwutygodnik i w każdym numerze błotem obrzuca wszystkich, którzy nie przysięgają na BB. Gdzie konia kują, tam i żaba nogę podstawi, to też p. „redaktorowi" zdaje się, że swym organem wpłynie na opinję publiczną i swoim chlebodawcom przysporzy pewną ilość głosów. — Panowie redaktorzy zapewniali wszech wobec i każdego zosobna, że gazetka jest i pozostanie bezpartyjną. Skoro jednak ci panowie przekonali się, że nie tędy droga do zysków, a wybory zostały rozpisane, wnet gazetka zmieniła chorągiewkę — pardon — nie zmieniła się, bo pozostała „bezpartyjną", — czego dowodem, że służy „bezpartyjnej" sanacji. Nie zajmowalibyśmy się tą szmatką, gdyby nie fakt wstrętnej napaści na TUR w Oświęcimiu za to, że przedstawienia amatorskie są... mało socjalistyczne, aby w drugiej części artykułu błaznować na temat rozpolitykowania się TUR. — Ostrzegamy towarzyszów przed popieraniem tej gazetki przez kupowanie tejże, a jeżeli panowie redaktorzy nie przestaną szkalować naszych organizacyj lub poszczególnych członków, będziemy musieli zająć się osobami tychże i ich korespondentów. Narazie tylko tyle.

Manifestacja. Mimo rzekomego zakazu urządzenia manifestacji z okazji „cudownego" ocalenia p. Piłsudskiego od „bomby", tutejsze sfery sanacyjne uważały za stosowne skorzystać z takiej gratki i urządzić „żywiołową" manifestację z depeszami hołdowniczemi itd. Zmobilizowano wszystkie ciemne duchy na niedzielną manifestację. Przy niedzieli, zwłaszcza po mszy, łatwo o zapełnienie sali gapiami dla wysłuchania pełnego „oburzenia" referatu niejakiego p. Strojka z Krakowa. Po ukończeniu manifestacji uczestnicy nawzajem się pytali, czy się dostatecznie „oburzali". — Większość miała tylko uśmiech politowania dla tej nieudanej kampanji, która okazała się kiepskim trikiem przed wyborczym. Ale depesze hołdownicze odeszły, a nasze wielkości są zadowolone i oczekują orderów.

Jeżeli się chce poznać prawdziwy nastrój wśród wyborców naszego powiatu, wystarczy przyjść na konferencję Centrolewu, a można przekonać się o zapale delegatów mimo szykan władz administracyjnych dla listy Nr. 7. Próby nastraszenia nie powstrzymają nikogo od pracy na rzecz zwycięstwa Prawa i Demokracji. Ludność pracująca miast i wsi wierzy niezłomnie, że zwycięstwo w dniach 16 i 23 listopada będzie po stronie listy **Nr. 7.** — Może sobie sanacja urządzać co tydzień manifestacje i obłudnie wskazywać na PPS jako na zamachowców, żaden porządny człowiek nie pójdzie na lep tego frazesu. Śmiemy twierdzić, że po wczorajszej manifestacji ludzie, którzy do niedawna mieli jeszcze pewien sentyment dla czołowego kandydata sanacji, ze wstrętem odwracają się od tej kliki.

Jan Nosal.

SANACJA A POCZTA

W dniu 19 października br. odbył się zjazd prezesów Strzelca i komendantów w Rzeszowie, w sali magistratu. Przewodniczący burmistrz dr. Roman Krogólski z Rzeszowa, w długiej swojej mowie oświadczył, że trzeba wciągnąć do akcji wyborczej niektórych członków oddziałów strzeleckich, ale takich czynnych i aktywnych — i ci mają mieć za zadanie: 1) nie dopuścić do żadnego wiecu Centrolewu; 2) na dwa tygodnie przed wyborami nie dopuścić, aby jakakolwiek gazeta lewicowa z poczty dostała się do rąk adresata, a tak samo, by nie dostały się do rąk adresatów odezwy i ulotki.

a jakby się trafił taki we wsi, co będzie agitował za lewicą, to zamknąć mu pysk. **Każda droga, jaka prowadzi do celu jest dobra**, a resztę sobie sami dośpiewajcie. Gdyby to wszystko nie poskutkowało i dalej agitowano za Centrolewem — bo tylko taki tu u nas

wchodzi w rachubę, a inne stronnictwa nie mają znaczenia na tutejszym terenie — to dajcie nam znać, a my zaraz takiego człowieka unieszkodliwimy na czas wyborczy. P. Krogulski mówił też wiele innych rzeczy. Oświadczył prez. Strzelca, że później jeszcze dostaną przed samemi wyborami nowe informacje i instrukcje, oraz dał rozkaz, aby afisze lewicowe, gdy zostaną przez Centrolew wywieszone wieczór — na rano ma ich już nie być.

Tyle szykują na przyszłość. Tymczasem przysiali nam już drugi fałszywy numer „Gazety Chłopskiej". Zatrzymujemy te numery na wieczną pamiątkę hańby sanacji wobec historji. Niech będą dowody, jak sanacja przeprowadzała wybory w r. 1930. Policja agituje i nauczycielstwo i urzędnicy przy każdej sposobności. Jednak my tu w rzeszowskiem trwamy mocno przy siódemce.

TOWARZYSZE! SYMPATYCY! PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU WYBORCZYM

KRONIKA

TUR

WYCIECZKA TUR DO PAŁACU SZTUKI

W niedzielę 26 bm. zwiedzi TUR trzy zbiorowe wystawy w Pałacu Sztuki, a mianowicie: prof. Fryderyka Pautscha, Rafała Malczewskiego i Marcina Samlickiego. Wycieczkę oprowadzać będzie prof. dr. Tadeusz Seweryn. Zbiórka punktualnie o godz. 10 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5.

TEATR TUR

W niedzielę 26 bm. urządza teatr TUR

PIERWSZY WIECZÓR PIEŚNI, SŁOWA I HUMORU.

Udział biorą: Bujakiewiczówna, Karelusówna, Kirsenkowa, Orzechowska, Wolkowska, Wünschowa.

Augustyn, Korwin-Kuczyński, Lasoń, Osiek, Patyna, Płachno, Stańko, Wünsch.

Program wielce urozmaicony. Orkiestra Organ. Mł. TUR.

Bilety wstępu od 1'50 zł. do 50 gr., z dodatkiem 10 gr. za garderobę, sprzedaje tow. Pietrucha. Początek o godz. 5'30 popołudniu.

WIECZORNICA ORG. MŁ. TUR

Org. Mł. TUR urządza w sobotę 25 bm. wieczornicę połączoną z tańcami w sali TUR przy ulicy Dunajewskiego 5 III p. Początek punktualnie o godzinie 6'30 wieczór. Wstęp dla członków 30 gr., dla wprowadzonych gości 60 gr. Orkiestra Org. Mł. TUR.

—ooo—

Delegat polskich organizacyj robotniczych w Ameryce będzie gościem TUR w Krakowie

Do Krakowa przyjeżdża **tow. Krzycki jako delegat polskich organizacyj robotniczych, oświatowych i politycznych ze St. Zjednoczonych Północnej Ameryki, celem zapoznania się bezpośrednio z robotniczym ruchem w Polsce.** Przybędzie on z żoną dnia 24 bm. tj. dziś w nocy z Zakopanego i zatrzyma się w Krakowie trzy dni tj. 25, 26 i 27 bm. **dla zetknięcia się z ruchem zawodowym, oświatowym, politycznym i spółdzielczym. Tow. Krzycki będzie gościem Tow. Uniw. Robotniczego** (TUR) i zwiedzi Dom Robotniczy, zabytki naszego miasta, saliny w Wieliczce, oraz **na wieczornicy w TUR wygłosi odczyt p. t. Kryzys gospodarczy i ruch robotniczy w Ameryce.**

Tow. Krzycki jest jednym z wybitnych działaczów zawodowych, który piastował stanowisko w zarządzie miasta Milwaukee, a obecnie jest generalnym organizatorem wielkiego związku klasowego robotników krawieckich w Ameryce.

—ooo—

—ooo—

KOMISJA TEATRALNA odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem prez. Rollego, na którem przyjęło do wiadomości projekt repertuaru na najbliższą przyszłość. — Następnie Komisja zastanawiała się nad repertuarem w dniu setnej rocznicy powstania listopadowego, udzielając szereg wskazówek dyrekcji teatru. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad Komitetu uroczystościowego.

Tragiczna śmierć tercjana państw. gimnazjum w Wieliczce

POWODEM SAMOBÓJSTWA SEKATURY ZE STRONY DYREKTORA GIMNAZJUM

Przed kilku dniami rozegrała się w Wieliczce ponura tragedja. **Późnym wieczorem rzucił się pod nadjeżdżającą motorówkę z Krakowa na rynku w Wieliczce 61-letni Franciszek Gazek, tercjan tamtejszego gimnazjum państwowego, poniósszy śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa lubianego ogólnie tercjana były sekatury ze strony dyrektora państw. gimnazjum w Wieliczce. Pogrzeb Gazka zamienił się w wielką manifestację mieszkańców Wieliczki. Młodzież szkolna niosła trumnę ze zwłokami tragicznie zmarłego tercjana. Na drugi dzień po pogrzebie zawisło w urzędowaniu Kuratorjum dyr. Herzoga, a kierownikiem zakładu mianowano prof. Chmiela. Śp. Gazek pozostawił trzech synów i dwie córki.**

—ooo—

Komunista zamordowany przez kolegów

PODEJRZYWALI GO, ŻE JEST KONFIDENTEM POLICJI

Dnia 20 lipca w gminie Pikułowice koło Lwowa, w odległości około 30 m. od mostu nad Pełtwią zostały wyłowione przez pastuchów zwłoki mężczyzny w wieku około 20 lat. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwłoki leżały kilka dni w wodzie, wskutek czego skóra w niektórych miejscach odpadała płatami.

Podczas sekcji zwłok stwierdzono, że denat został zamordowany strzałem rewolwerowym w głowę, następnie wrzucony do wody. Zwłoki pogrzebano, ubranie zaś denata złożono w urzędzie gminnym.

Pewnego razu jeden z mieszkańców Pikułowic, sprzedając jarzyny niejakiej Wolfenhautowej, powiedział jej o znalezieniu trupa w Pełtwi. Ta zainteresowała się tą wiadomością, gdyż dnia 19 lipca wyszedł z domu jej syn Leon i przepadł bez wieści. Opis ubrania denata zgadzał się z wyglądem ubrań jej syna. Wobec tego Wolfenhautowie udali się do Pikułowic, gdzie agnoskowali rzeczy zaginionego.

MORDERSTWA DOKONANO NA PODSTAWIE „SĄDU KAPTUROWEGO"

Policja powiadomiona o agnoskowaniu denata zarządziła poszukiwania za mordercami. Po dłuższem śledztwie ustalono, że Leon Wolfenhaut był komunistą i na podstawie wyroku członków KPZU został wywabiony nad Pełtew, gdzie został zamordowany.

Wolfenhaut był członkiem komunistycznego Związku młodzieży. Koledzy podejrzywali go, że stał na usługach policji. Podejrzenia te zrodziły się wśród jego kolegów w pierwszej połowie kwietnia br., w którym to czasie organizacja komunistyczna znajdowała się w stanie całkowitego rozbicia, z powodu licznych aresztowań. Wobec tego wśród komunistów wytworzyła się atmosfera wzajemnej nieufności, rzucano podejrzenia na różnych członków, wielu z nich zawieszono, część usunięto, a na ich miejsce powołano nowych. W tym czasie wykluczono ze związku również i Wolfenhauta. Gdy aresztowania nie ustawały w dalszym ciągu, powołano z ramienia KPZU komisję śledczą dla zebrania dowodów winy Wolfenhauta. Na podstawie wyników śledztwa uznano go winnym zdrady partji i

SKAZANO NA KARĘ ŚMIERCI

Należy zaznaczyć, że jest to pierwszy wypadek morderstwa na podstawie „sądu kapturowego" wśród komunistów we Lwowie. Wolfenhaut był kilkakrotnie aresztowany za udział w masówkach i demonstracjach komunistycznych, jednakowoż wedle zapewnień policji nie był konfidentem.

—ooo—

Zjazd Międzynarodowy Unji Intelektualnej w Krakowie

W dniu wczorajszym w auli Uniw. Jagiell. o godz. 10 rano nastąpiło **uroczyste otwarcie VIII Zjazdu międzynarodowego Unji Intelektualnej** w obecności władz państwowych i miejskich, senatu akademickiego Pol. Ak. Umiejętności.

Na zjeździe jest reprezentowanych około 15 państw.

Aulę uniwersytecką wypełnili po brzegi uczestnicy uroczystości. Zjazd otworzył przewodniczący polskiej delegacji **dr. Aleksander hr. Skrzyński**, kreśląc tło historyczne, kulturalne i artystyczne Krakowa. Następnie przemawiali wicem. spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki, dyr. departam. min. oświaty Franc. Potocki imieniem rządu polskiego, rektor UJ Załęski, prof. Zoll im. prezydjum miasta. Juljusz Kaden Bandrowski im. Pen-Klubu Polskiego, wreszcie ks. Karol Antoni Rohan, jako przedstawiciel Unji Intelektualnej. Następnie referaty inauguracyjne wygłosili Karol Hubert Rostworowski i Roman Fernandez (Paryż). Po śniadaniu i zwiedzeniu Krakowa o godz. 5 popołudniu odbyła się dyskusja w Pol. Ak. Umiejętności poprzedzona przemówieniem prez. Kostaneckiego. Wieczorem w Starym Teatrze odbył się koncert muzyki polskiej, a po koncercie przyjęcie przez miasto na Ratuszu. Obrady zjazdu trwać będą do niedzieli. Wieczór w niedzielę odjazd uczestników zjazdu do Warszawy.

Na zjazd przybyli następujący delegaci z zagranicy: **delegacja włoska** w osobach: J. E. Dino Alfieri, podsekretarz stanu w ministerstwie Korporacji, J. E. E. Bodrero wiceprezydent Izby Deputowanych, J. E. hr. Gravina z żoną. Pozatem hr. P S Alighieri, prof. F. Enriques, p. C. Gallavresi, pp. A. Rovini, F. Stoppani oraz p. prof. Luigi Valli z żoną, znany teoretyk faszyzmu, który na zjeździe wygłosi odczyt p. t.: „Duch czynu". Przybył również ambasador włoski z Warszawy hr. Francin-Martin.

Z delegacji **niemieckiej** przybyli do Krakowa: bar. von Lersner, przewodniczący delegacji niemieckiej, bar. T. von Munchhausen z żoną, prof. Haas oraz p. Riezler, który na zjeździe wygłosi odczyt pt.: „Człowiek i wiedza".

Z Austrji przybył hr. E. Thurn-Valsassina.

Z Francji prof. E. Borel, malarz Gleises oraz p. Fernandez, który na zjeździe wygłosi odczyt pt.: „Duch krytycyzmu".

Z delegacji **węgierskiej** przybyli: hr. Franciszek Hunyady, oraz bar. Czikann-Zichy.

—ooo—

MIANOWANIA W KURATORJUM SZKOLNEM W KRAKOWIE. Minister oświaty zamianował dra Emila Podkówkę, naczelnika wydziału w VI. st. sł. kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, naczelnikiem wydziału w V. st. sł. w temże kuratorjum, Władysława Witkowskiego kontraktowego wizytatora szkół kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego okręgowym wizytatorem szkół w V. st. sł. w temże kuratorjum oraz powierzył Wiktorowi Bulewskiemu, dyrektorowi szkół zawodowych dokształcających, pełnienie obowiązków okręgowego wizytatora szkół w kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego.

WYSTAWA PODHALAŃSKO-SPISKO-ORAWSKA prac prof. Józefa Pieniążka w budynku państw. I. gimnazjum im. Bartł. Nowodworskiego w Krakowie (parter) plac Groble 9. W związku z uroczystością dziesięciolecia przyłączenia do Polski skrawków ziemi spiskiej i orawskiej urządziło gimnazjum Nowodworskiego przedewszystkiem dla młodzieży szkolnej bardzo zajmującą i pouczającą wystawę prac artysty malarza prof. Pieniążka, która obejmuje 53 akwarele i 12 akwafort. Przedmiotem zainteresowań artysty są wszelkie charakterystyczne zabytki starej kultury podhalańskiej, wyrażające się w staroświeckich kościółkach drewnianych, kapliczkach przydrożnych zameczyskach (Czorsztyn, Niedzica), domach góralskich itp. Młodzież wysłuchuje naprzód treściwego wykładu o Spiszu i Orawie prof. dra Cichockiego, poczem rzeczowych wyjaśnień o treści i formie eksponatów udziela prof. dr. Seweryn. Młodzież może zwiedzać wystawę bezpłatnie po uprzedniem zgłoszeniu się w dyrekcji gimnazjum Nowodworskiego, zaś inne osoby opłacają 50 gr. wstępu. Eksponaty ale nie wszystkie były na wystawie w Poznaniu, w Krakowie (Pałac Sztuki), a dalej zabiegają o przeniesienie wystawy Katowice i Nowy Targ na Podhalu. Wystawa będzie otwarta do końca października 1930 roku w godzinach przedpołudniowych od 9—1-ej i od 5—8-ej.

KRADZIEŻE. Żelawski Franciszek lat 39 bez stałego miejsca zamieszkania znany złodziej przytrzymany został za kradzież garderoby na szkodę nieznanego poszkodowanego. — Blazarini Stefan, lat 36, zamieszkały przy ul. Wielopole 4 i Główa Michał lat 37, zamieszkały przy ul. Wenecja 8, przytrzymani zostali za kradzież garderoby wartości 150 zł. na szkodę Marjana Poprawskiego, zam. przy ul. Mogilskiej 41. — Proksz Jan, lat 20, zamieszkały w Łęgu powiat Kraków, przytrzymany został za współudział w kradzieży biżuterji na szkodę Adelii Główki zam. przy ulicy Straszewskiego 6.

POBÓR PODATKÓW GMINNYCH. Pod przewodnictwem wiceprez. Dra Ignacego Landaua, a przy udziale wiceprez. dra Schneidra i dra Wielgusa odbyło się posiedzenie połączonych Sekcji skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie poboru przez gminę miasta Krakowa w roku 1931 dodatków gminnych do państwowego podatku gruntowego, podatku od nieruchomości i państwowego podatku przemysłowego w dotychczasowej wysokości. Zarazem połączone Sekcje udzieliły magistratowi wskazówek w sprawie realizacji zagranicznych papierów wartościowych, znajdujących się w posiadaniu gminy.

W 25 ROCZNICĘ WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ. W bieżącym miesiącu całe społeczeństwo polskie czci 25-lecie walki o polską szkołę, przypominając bohaterstwo młodzieży we Wrześni, na Podhalu, oraz pamiętne porzucenie szkoły rosyjskiej w 1905 r. przez uczniów i uczenice w b. Królestwie Polskiem. W Krakowie — stosownie do uchwał powziętych na posiedzeniu w TNSW — uroczyste upamiętnienie tych chwil nastąpi jutro w sobotę. Na dziedzińcu Zamku na Wawelu odprawione zostanie o godz. 9 rano nabożeństwo, poczem do zgromadzonej młodzieży i jej rodziców przemówią: dr. Tadeusz Kupczyński, kurator okręgu szkolnego i prof. A. E. Balicki, prezes Koła TNSW. W razie niepogody nabożeństwo o tejsamej godzinie w kościele Marjackim, poczem nastąpią przemówienia w sali „Sokoła". — Młodzież szkolna wystąpi ze sztandarami i orkiestrą.

OTWARCIE RESTAURACJI HAWELKI. Wczoraj nastąpiło poświęcenie i otwarcie nowego, wytwornego lokalu restauracyjnego pod firmą A. Hawelka w Pałacu Spiskim w Rynku głównym w Krakowie. Warto przy[...] nieć, że firmę A. Hawelka założył w roku 1876 śp. Antoni Hawełka, po którego śmierci objął ten handel p. Franciszek Macharski, jako wyłączny właściciel. Początkowo prowadzony był sklep na Linii A—B w Rynku głównym, później w Krzysztoforach, aż do roku 1913, w którym to roku został przeniesiony do Pałacu Spiskiego, zakupionego i przebudowanego na ten cel przez p. Franciszka Macharskiego. Od tego czasu datuje się współpraca w tej firmie p. dra Leopolda Macharskiego, początkowo prokurenta a później współwłaściciela. — Wojna spowodowała zmniejszenie działu restauracyjno-bufetowego. Obecnie po gruntownem odnowieniu i wprowadzeniu szeregu adaptacyj i ulepszeń otwiera firma A. Hawełka na nowo podwoje swej tradycyjnej restauracji i bufetu. Nowo otworzony lokal odnowiony jest gruntownie. Sale na dole oraz na I. piętrze przedstawiają wspaniały wygląd i są artystycznie wykonane. Całość robi wrażenie pierwszego lokalu w Krakowie. Nowy lokal poświęcony został w dniu wczorajszym w obecności przedstawicieli władz i obywatelstwa krakowskiego. Gości podejmowali Franciszek i dr. Leopold Macharscy oraz p. Józef Lubelski, dzierżawca lokalu.

—ooo—

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO. Znakomity matematyk i filozof prof. F. Enriques z Rzymu wygłosi dziś w piątek o godzinie 18'45 (ulica Gołębia 20, II piętro) odczyt pod tytułem „La philosophie d' Elee et la position du probleme de la Mecanique"

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. „Olimpja" Molnara, która w cyklu występów Jerzego Leszczyńskiego zdobyła największy sukces, powtórzona będzie dzisiaj na przedstawieniu popularnem oraz w niedzielę popołudniu. Będą to ostatnie powtórzenia tej wybornej komedj. Jutro popołudniu również poraz ostatni, po cenach najniższych „Papa" Flersa-Caillaveta. — Ostatnie wieczory występów Jerzego Leszczyńskiego wypełni amerykańska komedja Hopwooda „Jutro pogoda", jeden nieprzerwany rekord śmiechu. W innych rolach występują pp.: Bednarska, Kostecka, Walewska, Hierowski, Pawłowski, Kaczmarski, Utnik. „Przeprowadzka", przerwana wśród największego powodzenia, ukaże się zaraz po skończeniu występów J. Leszczyńskiego.

Z TEATRU REWJI BAGATELA. Jak było do przewidzenia, rewja pod tytułem „Wybory w Bagateli" ze względu na swój charakter aktualno-polityczny, przypadła publiczności do gustu. Toteż codziennie rozbrzmiewają w Bagateli kaskady śmiechu i huragany braw. W ciągu dwugodzinnego programu przed oczami widza przesuwa się jak w kalejdoskopie cała masa utworów, a każdy o charakterze wybitnie artystycznym. To też rewji tej można wróżyć długotrwałe powodzenie, do czego przyczynili się swoim talentem pp.: Hryniewicz, Łozińska, Nobisówna, Sobieniecka, Danecki, Mierzejewski, Sielański i Winkler. Całość zaś obfituje w nadzwyczajne pomysły. Dla umożliwienia zobaczenia szerszym warstwom publiczności tak wspaniałego widowiska, Dyrekcja daje w niedzielę 3 przedstawienia o g. 4'30, 7'15 i 9'30 w[...]em. Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 1[...] przedpołudniem do 10 wieczorem bez przerwy.

JEDYNY KONCERT MAURYCEGO ROSENTHALA, genjalnego pianisty-wirtuoza, odbędzie się w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze.

WIECZÓR WESOŁEJ MUZY w wykonaniu artystów warszawskich Elny Gistedt, Karola Hanusza, oraz pary baletowej E. i H. Wierzyńskich, odbędzie się w poniedziałek 27 bm. w Starym Teatrze.

—ooo—

SPORT

GRY SPORTOWE W KRAKOWIE. W sobotę 25 bm. o godzinie 3 popołudniu rozpoczyna się poraz pierwszy w Krakowie turniej trójkowy siatkówki drużyn męskich, organizowany przez YMCA. Z powodu przypuszczalnego udziału około trzydziestu drużyn turniej ten rozgrywany będzie systemem puharowym na dwóch równocześnie salach w gmachu YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. W niedzielę 26 bm. o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się na boisku Cracovii mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo Polski AZS (Warszawa) — Cracovia. Popołudniu o godzinie 5 w sali YMCA odbędą się finałowe spotkania trójkowego turnieju siatkówki, po których nastąpi spotkanie w koszykówce męskiej Cracovia — American YMCA.

ZAWODY O MISTRZOSTWO LEKKO-ATLETYCZNE RKS LEGJA odbędą się w dniach 25 i 26 bm. w stadjonie wojskowym. Początek zawodów w sobotę o godzinie 3'30 popołudniu; w niedzielę zaś o godzinie 10 rano.

RKS „VORWAERTS" (Bielsko) — LEGJA rozegrają zawody zapaśnicze w niedzielę 26 bm. o godzinie 7 wieczorem przy ul. Batorego 5, parter.

—ooo—

Z Polski

O SENSACYJNEM ARESZTOWANIU donoszą pisma lwowskie. Mianowicie 22 bm. policja w Gajach, pod Lwowem, dowiedziała się, że po wsi chodzi grupa osób obcych, zbierająca informacje wśród ludności miejscowej o pobycie wojska, które tam było stacjonowane przez kilka dni. Komendant posterunku policji aresztował te osoby, przyczem okazało się, że grupę, składającą się z pięciu osób stanowią następujący: adwokat Włodzimierz Mariłczak, dr. Bogdan Makaruszka, lekarz szpitala we Lwowie, Sefan Krywokulski, student medycyny, Michał Stasnyk, absolwent politechniki oraz podający się za korespondenta kanadyjskiego „Timesu" Wiljam Day, lat 48 liczący. Przy aresztowanych znaleziono aparaty fotograficzne, szereg zdjęć ze wsi, którą zwiedzili oraz lekarstwa, które rozdzielali między ludność. Zapytani o przyczynę swojej wizyty na wsi odpowiedzieli, że przyjechali celem udzielenia pomocy sanitarnej ludności ukraińskiej. Przywiezieni do Lwowa do wydziału śledczego przyznali się, że komunikowali się z ludnością, celem otrzymania od niej informacyj o pobycie wojska na wsi. Dziennikarz kanadyjski zażądał, by mu umożliwiono rozmowę telefoniczną z konsulem angielskim we Lwowie, jednakowoż władze policyjne odmówiły temu żądaniu, stojąc na stanowisku, że aczkolwiek jest obcokrajowcem, to jednak jako aresztowany nie może się komunikować ze światem zewnętrznym. W drodze wyjątkowej jedynie nie poddano go rewizji osobistej.

TRAGEDJA STARUSZKA W PRZEDEDNIU SZCZĘŚCIA. — Okropny wypadek zdarzył się na bruku warszawskim. Z Brześcia nad Bugiem przyjechali do Warszawy staruszkowie Jakób Krymski z żoną. — Starość swoją Krymski postanowił przeżyć w Palestynie, gdzie syn jego zajmuje stanowisko lekarza w Tel Awiwie. Wieczorem staruszkowie mieli wraz z partją emigrantów wyjechać do Triestu. Staruszek przypomniał sobie, że mieszka w Warszawie jeden z jego uczniów, red. Goldberg, zapragnął więc pożegnać się z nim. — Tramwajem „O" pojechał na Chłodną, gdzie w domu pod nr. 17 mieszka red. Goldberg. Przed domem K. wysiadł z tramwaju. W tej chwili nadjechał samochód i wpadł na staruszka. Samochód umknął, a na miejscu leżał staruszek w kałuży krwi. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD PIASECZNEM. Katastrofa autobusowa zdarzyła się onegdaj wieczorem pod Piasecznem. Autobus, zdążający do Warszawy, zderzył się z samochodem ciężarowym, jadącym z Warszawy. Autobus uległ roztrzaskaniu. Jedna osoba została zabita, dziewięć osób jest rannych. W chwili zderzenia się samochodów przejeżdżał swoim samochodem p. minister Zaleski, który wysiadł z auta i oddał je do dyspozycji rannych w celu przewiezienia ich do domu.

—ooo—

Z zagranicy

WIELKIE SZPIEGOSTWO W RUMUNJI. Policja w Bukareszcie dokonała aresztowania naczelnego kierownika policji bezpieczeństwa Rumunji Popescu, oraz jednego z najwyższych oficerów rumuńskiej armji, którego nazwisko trzymane jest w ścisłej tajemnicy. W związku z temi aresztowaniami mają nastąpić w całym kraju dalsze aresztowania. Cała afera pozostaje w łączności z wykryciem wielkiej organizacji szpiegowskiej.

TELEGRAMY

—o—

KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE

Warszawa, 23 października (tel. wł. „Naprz."). Dziś o 9'30 przedpołudniem samolot wojskowy typu „Breguet 19", pilotowany przez 24-letniego podporucznika Karnickiego, spadł na dach fabryki parowozów przy ul. Kolejowej 57. **Pilot poniósł śmierć na miejscu,** uległszy zupełnemu zmiażdżeniu. Samolot przebił dach fabryki i spadł na warsztat ślusarski, przy którym pracowało 4 robotników. Trzech z nich: Turciński, Kielkowski i Sokołowski odniosło **ciężkie rany.**

URZĘDNICY SOWIECCY PORZUCAJĄ SŁUŻBĘ

Paryż, 23 października. Wedle socjalistycznego „Populaire" znów kilku dyplomatów i urzędników sowieckich w Paryżu porzuciło służbę sowiecką. W pierwszym rzędzie ustąpił delegat sowieckiego banku państwowego Nawaczin a w ślad za nim poszli: przewodniczący sowieckiej misji handlowej Popow, prezydent syndykatu lnianego Lazarkiewicz, doradca prawny ambasady sowieckiej prof. Gruber, dyrektor wydziału gospodarczo-prasowego Wolski i wielu innych urzędników. Wszyscy oni otrzymali polecenie przyjazdu do Moskwy celem przesłuchania ich, woleli jednak **poświęcić swoje posady aniżeli wracać do Moskwy.**

PIĘCIU ROBOTNIKÓW ZGINĘŁO POD GRUZAMI DOMU

Paryż, 23 października. W miejscowości Ales koło Marsylji zawalił się wczoraj stary dwupiętrowy budynek, grzebiąc pod sobą 16 robotników zajętych przy jego rozbiórce. Po kilku godzinach wytężonej akcji ratunkowej wydobyto z pod gruzów **5 robotników zabitych,** 11 rannych

NAGONKA NA BRIANDA

Paryż, 23 października. Wszystkie organizacje dawnych żołnierzy frontowych we Francji utworzyły jeden wspólny komitet obserwacyjny. Komitet ten zwołał wczoraj w Paryżu wielki wiec publiczny, w którym uczestniczyło ponad 10 tysięcy osób. Na wiecu jednogłośnie uchwalono rezolucję domagającą się natychmiastowej gruntownej zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej Francji i ustąpienia Brianda.

BELGJA SIĘ ZBROI Z OBAWY PRZED HITLEROWCAMI

Paryż, 23 października. „Echo de Paris" donosi z Brukseli, że wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony hitlerowców rząd belgijski zamierza zreorganizować obronę krajową i w możliwie szybkim czasie wzmocnić i naprawić fortyfikacje. W okolicy Leodjum podjęto już roboty fortyfikacyjne. Zaraz po zwołaniu sesji parlamentarnej minister wojny zażąda nowych kredytów na wzmocnienie przyczółka mostowego w Namur, gdzie ma stanąć 5 nowoczesnych warowni.

WYBORY W NORWEGJI

Oslo, 23 października. Podział mandatów do nowego Storthingu przedstawia się następująco: Partja pracy 47 mandatów (poprzednio 62), konserwatywni i wolnomyślni 44 (31), Venstroe 33 (30), partja chłopska 25 (26), radykalna partja ludowa 1 (1). Partje mieszczańskie posiadają zatem 103 mandaty wobec 47 głosów partji pracy.

CZANG-KAI-SZEK OCHRZCIŁ SIĘ

Londyn, 23 października. Jak z **Szanghaju** donoszą, premjer nankińskiego rządu narodowego marszałek **Czang-Kai-Szek przeszedł na wiarę chrześcijańską.** Chrztu dokonano dziś popołudniu w Nankinie.

POWÓDŹ W MEKSYKU

Nowy Jork, 23 października. Jak z **Meksyku** donoszą, w następstwie długotrwałych deszczów ulewnych niektóre **miasta prowincji Nayarit zostały** dotknięte klęską powodzi. **Wezbrane rzeki wystąpiły z brzegów i zalały miasta Tuxpan, Bayona, San Filipe i Cerrobola.** Dotychczas stwierdzono **śmierć 25 osób. Zaginęło kilkadziesiąt osób. Wezbrane wody uniosły kilka tysięcy sztuk bydła i zniszczyły plony na wielkich przestrzeniach.**

7 Listy okręgowe Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu do Sejmu 7

WARSZAWA POWIAT
Mińsk Mazowiecki Radzymin

1) Jan Nosek (Wyzwolenie).
2) Dr. Jan Pragier (PPS).
3) Mieczysław Bąk (Wyzwolenie).
4) Ostrowski (Piast).
5) Bogusz (Str. Chłopskie).

ŁÓDŹ POWIAT, ŁASK—SIERADZ

1) Henryk Wyrzykowski (Wyzwolenie).
2) Antoni Szczerkowski (PPS).
3) Piotr Rychlik (Wyzwolenie).
4) Piotr Sir (Str. Chłopskie).
5) Emil Zerbe (Niem. Soc. Partja Pracy).
6) Stefan Kulczyński (NPR).

ŁUKÓW, GARWOLIN, PUŁAWY

1) Paweł Chadaj (Wyzwolenie).
2) Władysław Baranowski (PPS).
3) Jan Zaleski (Str. Chłopskie).
4) Tomasz Koter (Wyzwolenie).
5) Wacław Pietrzela (Wyzwolenie).
6) Romuald Pawłowski (Piast)

SANDOMIERZ, STOPNICA, PIŃCZÓW

1) Władysław Dobroch (Str. Chłopskie).
2) Stanisław Araszkiewicz (Wyzwolenie).
3) Jan Wojtasik (Str. Chłopskie).
4) Józef Maślanka (Piast).
5) Stanisław Włosiński (PPS).

NOWY SĄCZ—BOCHNIA WIELICZKA

1) Dr. Gruszka (Piast).
2) Mieczysław Mastek (PPS).
3) Maciuszek (Piast).
4) Mamak (Piast).
5) Dr. Romuald Szumski (PPS).
6) Kaczmarczyk (Piast).

IŁŻA, KOZIENICE, OPATÓW

1) Bolesław Babski (Wyzwolenie).
2) Jan Durak (Str. Chłopskie).
3) Konstanty Pac (Str. Chłopskie).
4) Władysław Traga (Wyzwolenie).
5) Adam Uziembło (PPS).
6) Jan Jastalski (Wyzwolenie).

ZAMOŚĆ

1) Dziduch Jan (Str. Chł.).
2) Świątkowski Henryk (PPS).
3) Czernicki Tomasz (Str. Chł.).
4) Karwan Józef (Str. Chł.).
5) Kostrubała Stanisław (Wyzw.).

KRASNYSTAW

1) Mochniej Józef (Str. Chł.).
2) Kolarski Jan (Str. Chł.).
3) Dzikowski Błażej (Wyzw.,
4) Szymański Jan (Str. Chł.).
5) Woszczyńska Stanisława (PPS).

Generalny komisarz wyborczy skarży do Sądu Najwyższego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 października.

Dzisiejszy „Wieczór Warszawski" donosi, że generalny komisarz wyborczy sędzia Gliżycki wniósł do Sądu Najwyższego skargę przeciw uchwale głównej komisji wyborczej, mocą której **na liście państwowej Centrolewu Nr. 7 zostali pomieszczeni Lieberman i Witos.**

Jak kupiono od cudotwórcy głosy chasydów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 października.

Dzisiejsze „ABC" donosi o następującym zdumiewającym wypadku: „**Syn cadyka z Góry Kalwarji**, który trudni się handlem, sprowadził przed pół rokiem z **Palestyny 3 wagony wina**, które zdeklarował jako wino **gronowe**, opłacające cło po **20 gr.** od litra. Tymczasem ekspertyzy stwierdziły, że to jest wino **rodzynkowe**, od którego cło wynosi **4 zł. 50 gr.** Alter zwrócił się o pomoc do b. posła z BB p. **Wiślickiego**, który w „kompetentnem" miejscu oświadczył: „Jeżeli chcecie mieć głosy żydowskie, to policzcie cło za wino gronowe." Tak też się stało: Alter zapłacił 6.000 zł. zamiast 135 tysięcy.

Zaznaczyć należy, że chodzi o **głosy ortodoksów** z „Agudy", słuchających wskazówek rabina-cudotwórcy z Góry Kalwarji, ojca winiarza Altera.

Protest angielskich Związków zawodowych przeciw aresztowaniom w Polsce

Londyn, 23 października. Rada generalna angielskich Związków zawodowych przesłała do rządu polskiego w imieniu brytyjskich robotników telegram **protestujący przeciw aresztowaniom** dokonywanym w ostatnich czasach w Polsce, żądając **uwolnienia aresztowanych.**

Praworządne państwo karze gwałty żołdaków

Helsingfors, 23 października. **Przesłuchanie aresztowanych** wczoraj w związku z uprowadzeniem dawnego prezydenta republiki fińskiej Stahlberga: **szefa sztabu generalnego generała Wallenius, pułkownika Kuussaariego i dra Toivonena, wyższego urzędnika ministerstwa obrony krajowej,** trwało do późnej nocy. W toku śledztwa aresztowani **przyznali** się do współudziału w opracowaniu i przygotowaniu uprowadzenia Stahlberga. Stwierdzono również, że **generał Wallenius** na parę dni przed uprowadzeniem Stahlberga wyjeżdżał do Jensuu. **Minister** wojny **zarządził** prowizoryczne **zawieszenie generała Walleniusa w urzędowaniu.**

—ooo—

Dotychczas 271 ofiar katastrofy w kopalni

Akwizgran, 23 października. Po 36-godzinnej pracy w nieslychanie trudnych warunkach wydobyto do pierwszej godziny w nocy **256 ofiar** katastrofy w szybie „Anna II" w Alsdorfie. Nie jest to jednak już ostateczna liczba; jest bowiem możliwe, **że w szybie znajduje się jeszcze kilka osób zasypanych.** Pod gruzami budynków technicznych i administracyjnych kopalni leży jeszcze **15 zabitych,** których dotąd nie można było wydobyć. Nad ranem wydobyto z szybu jeszcze **dwóch żywych,** aczkolwiek ciężko rannych, którzy leżeli w zasypanej sztolni przeszło 40 godzin. Stan ich jest bardzo ciężki. Całe miasteczko Alsdorf, liczące 10 tysięcy mieszkańców, pogrążone jest w głębokiej żałobie. Niema prawie ani jednego domu, w którymby nie opłakiwano bliskiego lub dalszego krewnego. Na domach wywieszono flagi do połowy masztu na znak żałoby. Ze wszystkich okolicznych szybów powiewają czarne chorągwie — zwiastuny tragedji zawodu górniczego.

Akwizgran, 23 października. Przyczyna katastrofy górniczej w Alsdorfie nie została jeszcze wyjaśniona. Komisja fachowa zwiedzała szyb dziś przedpołudniem badając i rozważając szczegółowo wszystkie okoliczności mogące się przyczynić do wyświetlenia przyczyn. Obecnie odbywają się narady. Jak słychać komisja stoi w dalszym ciągu przed zagadką trudną do rozwiązania.

Akcja ratunkowa prowadzona jest tymczasem w dalszym ciągu. Popołudniu wydobyto z pod gruzów zawalonego szybu zwłoki jeszcze jednej ofiary. Pod gruzami znajduje się jeszcze kilku zabitych. Także w szybie odnaleziono jeszcze jednego zabitego. Ogólna liczba zabitych wzrosła zatem do 258 osób. Cyfra ta nie jest jeszcze ostateczną, gdyż liczą się, że nie wszystkie ofiary zostały już odnalezione. Pogrzeb ofiar odbędzie się w sobotę przy udziale przedstawicieli rządu i władz. Dziś przedpołudniem otwarto zaimprowizowane domy przedpogrzebowe dla ludności. — Trudno opisać sceny jakie się tam rozgrywały. Na widok zmarłych matki i żony mdlały i z rozpaczy wyrywały sobie włosy z głowy. Zniekształcone zwłoki nie wystawiono wogóle na widok publiczny. Powoli sytuacja zaczęła przybierać rozmiary do tego stopnia niepokojące, że cofnięto zezwolenie odwiedzania ofiar i hale zamknięto. Na ulicach słychać rozpaczliwe płacze kobiet i dzieci.

KONDOLENCJE

Berlin, 23 października. Z powodu strasznej katastrofy górniczej w Alsdorfie prezydent Hindenburg i rząd Rzeszy otrzymali liczne telegramy kondolencyjne z różnych stron świata. Oprócz tego w ciągu dnia wczorajszego osobiście złożyli prezydentowi Rzeszy kondolencje imieniem swych rządów ambasador angielski, posłowie Austrji, Danji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Finlandji.

Nieaktualne myśli J. Piłsudskiego

O RZĄDZIE ABSOLUTNYM

„Cechą każdego rządu absolutnego jest usunięcie wszelkiej kontroli społeczeństwa nad czynnością prawodawczą. Stąd jako naturalny skutek, wynika i osłonięcie grubą powłoką tajemnicy wszystkich kroków przygotowawczych, połączonych z prawodawstwem.

...Naturalnie, stan taki wyznaczający społeczeństwu rolę opornych owiec, nie wiedzących, a nawet nie starających się dowiedzieć, dokąd je pastuch pędzi, spotkać się musi z reakcją ze strony tej przynajmniej części społeczeństwa, która z tak bierną rolą pogodzić się nie chce". *(Pisane w roku 1898 w broszurze „Tajne dokumenty rządu rosyjskiego")*.

O USUWALNOŚCI MINISTRÓW

„Przyczyną rozwielmożnionej u nas samowoli urzędników i nadużyć jest cały dzisiejszy ustrój rządu — samowładztwo, połączone z najazdem. Aby usunąć przyczynę złego, trzeba oddać władzę prawodawczą w ręce samej ludności i zapewnić jej najrozleglejsze prawo kontroli i usuwania urzędników". *(„Robotnik" z 29 czerwca 1897)*.

HUMOR I SATYRA

WYBÓR

Kiedy przyszła chwila taka,
Taki nastał czas:
Lepszy Brześć od Cadillaka,
Czyż objaśniać was?

Brześć... Od Bugu i Muchawca
Kłębi się mgieł szmat. —
Auto... niewykryty sprawca"
I zatarty ślad.

Zimno jest w wilgotnej celi,
Marznie człek jak stal,
Lecz choć w niebie są anieli,
Tego świata żal...

Z TEATRU

Bagatela: „WYBORY W BAGATELI", rewja.

(f) Świeży program Bagateli świadczy o ciągłych postępach w dziedzinie dekoracyjnej. Nadto scenka ta — wzorem Warszawy — próbuje lansować i trochę aluzyj i dowcipów politycznych, niekiedy celnych.

Pod względem artystycznym zawsze góruje kwartet męski oraz taniec pp. Aleksandryjskich, choć ostatni ich czardasz mniej się wybił — wypadł nawet dość bezbarwnie. Skecze zwykle nie bardzo grzeszą dowcipem, ale to wina dostawców. Najwięcej śmiechu budził w pierwszej części programu groteskowy, choć w niektórych detalach dość trywjalny żart Hemara (Miłość sielsko-anielska). W części drugiej „W świecie anten" zręcznie skombinowane zostały scenki radiowe z pewnemi przycinkami politycznemi. Jako dziewczę z poddasza dobrze parodjowała tu śpiew — na sposób podwórzowych harfiarek — p. Nobisówna.

W popisach nieparodystycznych — p. N. tak mało „zdradza" weny głosowej! Czyżby na tym punkcie nie doceniała swych możliwości? Często „halamizuje" minkami i potrząsaniami głowy, ale przy braku fenomenalnych zdolności tanecznych Lody Halamy powinna kształcić swój głosik. Obok śpiewu wytwornym walcem popisywał się p. Mierzejewski. Zapowiadał p. R. Niewiarowicz. P. N. lubi karmić publiczność dykteryjkami. Wśród mnogości takich przysławek zdarzają się niekiedy i konserwy, dawno z puszek wydobyte.

Fundusz prasowy

Zebrane wśród piekarzy zł. 20.

Fundusz dla prześladowanych

Zebrane wśród piekarzy zł. 6

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Przegląd gospodarczy

W SPRAWIE WYCOFANIA BILETÓW SKARBOWYCH 5-ZŁOTOWYCH

W związku z wycofaniem z obiegu pięciozłotowych biletów skarbowych pojawili się na prowincji niesumienni agenci, grasujący zwłaszcza po wsiach, którzy rozsiewają wśród ludności kłamliwe wieści, jakoby te bilety stały się bezwartościowe i wyludzają po cenie 4 zł. 50 gr. i taniej za sztukę.

Wobec tego celem ochrony ludności przed niesumiennością tych spekulantów wydaje magistrat krakowski stosownie do reskryptu min. spraw wewnętrznych następujące pouczenie: a) Bilety skarbowe z datą 1 maja 1925 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca 1929 r., jednak do dnia 30 czerwca 1931 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy wzgl. do wymiany przez Centralną Kasę państwową, Kasy Skarbowe i wszystkie oddziały Banku Polskiego; b) bilety skarbowe z datą 25 października 1926 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca br., jednak do dnia 30 czerwca 1932 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy wzgl. do wymiany przez powyżej wymienione instytucje.

Związki i zgromadzenia

ZEBRANIE SEKCJI HANDLOWCÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Kraków, ul. Sławkowska 6) odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 wiecz. w lokalu związkowym. Porządek dzienny: 1) Organizacja. 2) Wybór komitetu. 3) Wnioski.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE W PODGÓRZU! W niedzielę 26 października o godzinie 3 popołudniu odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze w Domu tramwajarzy przy placu Serkowskiego 7. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

BACZNOŚĆ SŁUŻBA DOMOWA W PODGÓRZU! W niedzielę 26 października o godzinie 5 popołudniu odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze w Domu Tramwajarzy przy placu Serkowskiego 7. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

POSIEDZENIE RADY CZERWONEGO HARCERSTWA odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu TUR przy ul. Dunajewskiego 5. Proszeni są przewodnicy wszystkich gromad o punktualne przybycie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH zwołuje zgromadzenie na niedzielę 26 bm. o godz. 10 rano przy ul. Dunajewskiego 5 II p. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Olimpja" (gościnne występy J. Leszczyńskiego — przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota popoł.: „Papa" (gościnne występy J. Leszczyńskiego — ceny najniższe); wiecz.: „Jutro pogoda" (premjera — gościnne występy J. Leszczyńskiego).
Niedziela popoł.: „Olimpja" (gościnne występy J. Leszczyńskiego) ceny zniżone; wiecz.: „Jutro pogoda" (gościnne występy J. Leszczyńskiego).

BAGATELA

Codziennie: „Wybory w Bagateli".

KINOTEATRY

Apollo: „Walc miłości".
Corso: „Jeden przeciwko dziesięciu".
Dom Żołnierza: „Białe noce".
Promień: „Co lubią kobietki".
Sztuka: „Rewja Hollywoodu".
Uciecha: „Król żebraków".
Wanda: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".
Warszawa: „Aby żyć".

RADJO KRAKOWSKIE

Piątek 24 października

11.40: PAT. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.50: Lekcja francuskiego z Warszawy. 16.15: Gramofon. 17.15: Odczyt z Warszawy: „Jak porzuciliśmy szkołę rosyjską". 17.45: Koncert orkiestry z Warszawy. 18.45: Rozmaitości, komunikaty. 19.10: Giełda rolnicza z Warszawy i krakowska giełda zbożowa. — 19.25: Gramofon. 19.35: Dziennik radjowy z Warszawy. 20.00: Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej, komunikaty i skrzynka pocztowo-techniczna.

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Posner: Zbliska i zdaleka	1.50
Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Ustawodawstwo Pracy. T. III. Inspekcja Pracy	zł. 4.—
Winter: Duce	3.50
Wasilewski: Zarys dziejów P. P. S.	2.80
Krahelska: Praca dzieci i młodocianych	2.50
Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych	3.—
Sądy pracy	2.40
Szymorowski: Umowa o pracę robotników	2.40
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe	3.—
Orsetti: Karol Fourier, apostoł pracy radosnej	.40
Orsetti: Robert Owen, wielki przyjaciel ludzkości	.40
Stanisław Rychliński: Czas pracy w przemyśle polskim (w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń robotniczych	4.—
St. Andrzej Radek: Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskiem	5.—
Stanisław Rychliński: Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim	6.50
E. Freikowa: Praca młodzieży w przemyśle drukarskim w Polsce	2.75
Zygmunt i Feliks Grossowie: Socjologja partji politycznej	2.50
P. Krapotkin: Spólnictwo a socjalizm wolnościowy	.60
Zygmunt Piotrowski: Państwo a wychowanie	.25
Landau: Walka o bezpieczeństwo pracy	5.—
Nowakowski: Marksizm a geografja gospodarcza	1.50
Karan: Z zagadnień kultury robotniczej	3.50
Porczak: Dyktator J. Piłsudski i Piłsudczycy	1.50

Zamówienia z prowincji należy kierować wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węglowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Wimarskiego.